



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 17 (1062) • J • ROK LVIII • 26 IV 2015 • TORUŃ

w numerze:

Kapłani proszą o modlitwę

Odkryć Boży plan!

U patronki miłosierdzia – sanktuarium
w Bielczynach

**MYSŁ
NA TYDZIEŃ**



Kapłan nie może skupiać się na owocach i ich poszukiwać. Jego celem jest obumierać, by inni mieli życie i by mieli je w obfitości.

Bp Andrzej Suski

Niedziela Dobrego Pasterza, 4. niedziela wielkanocna, to dzień szczególnej modlitwy o powołania i za tych, którzy już odpowiedzieli na wołanie Jezusa: „Pójdź za Mną!”. Razem z Chrystusem wypłynęli, aby łowić „serca na morzach dusz ludzkich Twej prawdy siecią i słowem życia”

WYRUSZYLI W REJS!



Czwarta Niedziela Wielkanocna przypomina nam piękny obraz Dobrego Pasterza, który niesie na ramionach odnalezioną owieczkę. Na ramionach Zbawiciela jest ona spokojna i bezpieczna. Wyraża on miłość i miłosierdzie Boga względem tych, którzy zagubili się na życiowych ścieżkach.

Chrystus troszczy się o każdą owcę, wszystkie zna po imieniu, zna ich drogi. On spoznał na tych, których umiłował i wybrał. Oni pozostawili swoją barkę na brzegu i razem z Nim zaczęli nowy łów. Poprzez posługę kapłanów Jezus jest obecny wśród ludzi, by nieśli im nadzieję, radość i prawdę, aby przede wszystkim prowadzili ich do spotkania z Miłością. „U podstaw każdego powołania chrześcijańskiego jest to zasadnicze poruszenie doświadczenia wiary: wierzyć to znaczy porzucić samego siebie, porzucić wygodę i bezkompromisowość swego „ja”, aby skoncentrować nasze życie na Jezusie Chrystusie” – wyjaśnia papież Franciszek w orędziu na 52. Światowy Dzień Modlitw o Powołania obchodzony w tym roku 26 kwietnia. W przesłaniu pt. „Wyjście, fundamentalne doświadczenie powołania” Ojciec Święty podkreśla,

że „dynamika wyjścia ku Bogu i człowiekowi napędza życie radością i sensem”.

Odpowiedzią na te słowa są akcje powołaniowe organizowane w niedziele okresu wielkanocnego przez kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, które ukazują piękno tej drogi życiowej. Alumnów bowiem wraz z wychowawcami i profesorami wyjeżdżają do parafii naszej diecezji i tam wspólnie z wiernymi modlą się o nowe i święte powołania, spotykają się z młodymi, świadcząc o Jezusie.

Dziś także pamiętamy o modlitwie za kapłanów, wołamy dla nich o świętość i wierność Bogu. W ten sposób podtrzymujemy ich utrudzone ręce, gdy wznoszą je, by rozgrzeszać czy błogosławić, gdy unoszą wysoko Ciało Jezusa, aby potem nam rozdawać Komunię św. Wyrazem wdzięczności za posługę kapłanów jest akcja modlitewna podjęta przez wspólnotę parafii pw. Świętych Mikołaja Biskupa, Stanisława Biskupa, Męczennika i Jana Chrzciela w Ostromecku, która włączyła się w ogólnopolską inicjatywę pod hasłem: „Słudzy Pana. Kapłani proszą o modlitwę”.

Niedziela Dobrego Pasterza przypomina, że przedłużeniem rąk Dobrego Pasterza są nie

tylko biskupi i kapłani, lecz także ci, którzy wychowują, wskazują drogę czy prowadzą dzieła miłosierdzia, np. rodzice, nauczyciele, wolontariusze czy Caritas i Dom Opieki „Samarytanin” (placówka powstała z myślą o starszych, chorych, niepełnosprawnych z inicjatywy parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu, parafia ta istnieje już 25 lat). W tym duchu na łamach „Głosu z Toruniu” lansujemy modę na wolontariat. Jak wiadomo, przykład pociąga. O tym, że tak jest, że czytelne świadectwo życia osób dorosłych wskazuje kierunek i wychowuje młodzież do miłosierdzia, można przekonać się, poznając zaangażowanie rodziców, nauczycieli i duszpasterzy, które inspiruje uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 w Toruniu działających w Szkolnym Kole Caritas. Wszyscy wymienieni są też narzędziami w ręku Dobrego Pasterza.

Pan Bóg z miłości do ludzi przygotował dla każdego z nas najpiękniejszą z dróg. Wystarczy tylko pozostawić na brzegu swoją barkę i wsiąść do łodzi, wyjść z własnych ograniczeń – i wyruszyć w rejs!

Beata Pieczykura

*O inicjatywach powołaniowych
czytaj na s. III*

OSTROMECKO

Kapłani proszą o modlitwę

Wielki Czwartek w tym roku zbiegł się z 10. rocznicą śmierci św. Jana Pawła II. Pierwszy dzień Triduum Paschalnego stał się okazją do przypomnienia słów Papieża Polaka, które nigdy skierował do wiernych. „Naszym podstawowym obowiązkiem jest bowiem modlić się do «Pana żniwa» za tych, którzy już teraz w sposób szczególnie naśladują Chrystusa w życiu kapłańskim” – mówił w Orędziu na XLI Światowy Dzień Modlitw o Powołania.

Słowa św. Jana Pawła II znalazły swoje odzwierciedlenie w akcji modlitwowej, której zorganizowania podjęła się wspólnota parafialna z Ostromecka. Odpowiadając na zaproszenie środowiska związanego z portalem www.kaplani.com.pl, wspólnota włączyła się w ogólnopolską inicjatywę pod hasłem: „Słudzy Pana. Kapłani proszą o modlitwę”. Celem tego przedsięwzięcia było objęcie modlitewną opieką konkretnych duchownych, których imiona zostały wypisane na specjalnie przygotowanych „wizytówkach”. Każda z nich zawierała ponadto rok święceń,

modlitwę św. Faustyny za kapłanów oraz wskazówki dotyczące dzieła. Na „wizytówkach” w Ostromecku znalazły się imiona wszystkich kapłanów posługujących w dekanacie unisławskim, a także zaprzyjaźnionych z parafią i tych nieznanych. W tym roku wszyscy pragnący duchowo wesprzeć duszpasterzy zobowiązywali się do co najmniej 30-dniowej modlitwy z intencją o pogłębienie relacji z Jezusem i odpowiedzialność za współbraci w kapłaństwie. Do podjęcia modlitwy za kapłanów zachęcał proboszcz ks. Bogdan Kołodziejczyk, dzieląc się przemyśleniami na temat swojego powołania i podkreślając brak własnych zasług w obraniu drogi kapłaństwa.

Przy wyjściach z kościoła zostały ustawione skrzynki zawierające karteczki z modlitwą i imionami kapłanów. Każdy, kto w Wielki Czwartek w szczególnie sposób chciał podziękować Bogu za dar kapłaństwa i Eucharystii, a zarazem wyrazić wdzięczność wobec posługi kapłanów, mógł zabrać taką karteczkę ze sobą.

Hanna Piekut



Wiesław Ochotny

Pasterz, by nieść ludziom światło wiary rozpraszające mroki życia, potrzebuje nieustannego wsparcia i modlitwnej ochrony ze strony swoich owiec

ZAPRASZAMY

Pielgrzymka do Cierpic

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Toruń-Stawki informuje, że 3 maja odbędzie się 16. piesza pielgrzymka do kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Cierpicach. Wyjście sprzed kościoła parafialnego na Stawkach o godz. 7.15. O godz. 12.30 pielgrzymi uczestniczą w Mszy św. odpustowej w kościele w Cierpicach.

Spotkanie Młodych Taizé

Zapraszamy na 5. Spotkanie Młodych Taizé do Grębocina k. Torunia. Spotkanie pod hasłem: „Oto ja, poślij mnie!” odbędzie się w dniach 29-31 maja. Koszt to 45 zł. Zapisy przyjmowane są do 17 maja. Szczegóły i zgłoszenia: www.spotkaniegrebocin.pl.

Kongres Misyjny

W sobotę 30 maja w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w To-

runiu odbędzie się Kongres Misyjny Diecezji Toruńskiej. Osoby zainteresowane udziałem proszone są o zgłaszanie uczestnictwa na adres: mulenga@op.pl. Kongres ma na celu zmobilizowanie nas do większego wsparcia dla misjonarzy, szczególnie tych, którzy pochodzą z terenu naszej diecezji.

Pielgrzymka do Oblicza Chrystusa

W dniach 25-28 maja odbędzie się pielgrzymka do Turynu, Rzymu, Manopello i Lanciano. Jest to wyjątkowa okazja do bliskiego spotkania ze świadkami zmartwychwstania: Całunu Turyńskiego i Chusty z Manopello. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu: nr tel. 609-428-836, e-mail: aleksander.sztramski@gmail.com. Ostateczny termin zgłoszeń mija 11 maja. Więcej informacji: www.diecezja-torun.pl.

Na służbę Kościołowi

Dnia 11 kwietnia odbyła się 28. Międzynarodowa Pielgrzymka Ruchu Rodzin Nazaretańskich na Jasną Górę w związku z 30-leciem powstania ruchu. Pielgrzymka odbywa się w przededniu święta Bożego Miłosierdzia. Wśród licznych pielgrzymów z kraju i z zagranicy byli także członkowie ruchu z diecezji toruńskiej (ok. 50 osób) pod przewodnictwem moderatora ks. kan. Sylwestra Ćwiklińskiego. Myślą przewodnią konferencji w archikatedrze Świętej Rodziny w Częstochowie było wskazanie, by pójść do ludzi zagubionych, zanieść miłość i nadzieję do wszystkich serc pragnących spotkać się z miłosierdziem Bożym. Chrystus przyjmuje nas takimi, jacy jesteśmy z naszymi niedoskonałościami i obdarza swoim miłosierdziem. Wystarczy Mu tylko zaufać.

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore. W homilii podkreślił udział grupy młodzieży wolontariuszy wspomagających organizacyjnie pielgrzymkę oraz zwrócił uwagę na liczną obecność dzieci z Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Eucharystia była transmitowana przez Radio Maryja.

Henryka Bernatowicz

„Pójdź za Mną!”

ODKRYĆ BOŻY PLAN!

Powołanie kapłańskie – jak sprecyzował św. Jan Paweł II – to dar i tajemnica. Jest to dar, gdyż nikt z ludzi nie może przypisać sobie prawa do bycia kapłanem; jest to wyraz Bożej miłości i Bożego planu. Z drugiej strony powołanie kapłańskie to wielka tajemnica, gdyż nawet sam powołany nie jest w stanie odpowiedzieć sobie na pytanie, jak to się stało, że odkrył w sobie ten Boży plan i realizuje go

W szerokim znaczeniu powołanie to wezwanie człowieka przez Boga do określonego sposobu życia. Można mówić o powołaniu do jakiejś pracy (np. jako lekarz) czy do jakiegoś stanu (do małżeństwa, do bycia matką itp.). Każdy człowiek zostaje wezwany przez Boga do określonego sposobu życia. Istnieje jednak wąskie znaczenie „powołania”, które odnosi się do skierowanego przez Pana Boga do jakiegoś człowieka wezwania do szczególnego podążania za Nim w kapłaństwie czy na drodze życia konsekrowanego.

We współczesnym świecie odpowiedź na Boże wezwanie do życia w kapłaństwie

jest decyzją niezwykle trudną i odważną. Nie jest przecież łatwo świadczyć o Chrystusie w świecie zlaicyzowanym i wrogim Kościołowi. Dlatego też młodzi ludzie, którzy rozeznają wybór takiej drogi życiowej, muszą widzieć świadków, którzy pokażą, że ta droga jest czymś fascynującym i pociągającym.

4. niedziela wielkanocy zwana – od tematyki fragmentu Ewangelii odczytywanego w tym dniu w kościołach – Niedzielą Dobrego Pasterza jest już od lat niedzielą powołaniową, kiedy Kościół modli się i zwraca swe myśli ku tematowi powołań kapłańskich. W tym kontekście klerycy Wyższego Semi-



Wyższe Seminarium Duchowne w Toruniu nosi imię bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego



narium Duchownego w Toruniu, chcąc być świadkami wiary i radosnego przygotowywania się do kapłaństwa, biorą udział w różnych inicjatywach powołaniowych, których celem jest ukazanie piękna tej życiowej drogi oraz dodanie odwagi młodym ludziom, którzy boją się odpowiedzieć na wezwanie Boga.

Niedziele okresu wielkanocnego to czas, kiedy alumni wraz z wychowawcami i profesorami wyjeżdżają do różnych parafii diecezji toruńskiej, aby razem z wiernymi modlić się o nowe i święte powołania oraz za społeczność toruńskiego seminarium, spotykają się z młodymi, dają świadectwo swojej wiary i powołania. Podobne akcje powołaniowe odbywają się każdego roku także jesienią. Również wiosną i jesienią Wyższe Seminarium Duchowne w Toruniu zaprasza młodych (uczniów szkół średnich) na tzw. dni seminaryjne. Jest to weekend, który młodzi mężczyźni spędzają w seminarium, uczestnicząc w życiu kleryków, modlą się z nimi, spotykają się, słuchają przygotowanych dla nich konferencji i mają okazję na rozmowy. W tym roku taka okazja będzie w dniach 22-24 maja. Może to być kluczowo ważne doświadczenie dla tych, którzy zmagają się z dokonaniem wyboru między kapłaństwem a innym sposobem życia.

Zbliża się miesiąc maj. Jak co roku, będzie to miesiąc – jakże ważnych dla tysięcy młodych – egzaminów maturalnych, a co za tym idzie również ważnych decyzji. To czas, kiedy młodzi ludzie podejmują decyzje, które zaważą na całym ich życiu, a także na życiu nas wszystkich. Otoczmy ich swoją modlitwą! Niech dorastają do wagi odpowiedzialności za swoje wybory i cieszą się radością z ich podjęcia.

SAI



Wybór właściwej drogi jest źródłem prawdziwej radości



Sanktuarium bł. Juty w Bielczynach



Uroczystości odpustowe

SANKTUARIA
DIECEZJI
TORUŃSKIEJ XVI

U PATRONKI MIŁOSIERDZIA

WOJCIECH WICHNOWSKI

Od XIII wieku trwa kult bł. Juty z Bielczyn. Do grobu patronki dzieł miłosierdzia w katedrze Trójcy Świętej w Chełmży wielokrotnie pielgrzymowali królowie Polski. Obecnie pielgrzymki podążają do sanktuarium bł. Juty w Bielczynach, które zostało wybudowane w miejscu dawnej pustelni. Nie brakuje również pątników z Sangerhausen w Niemczech, rodzinnego miasta bł. Juty

Życie i działalność Juty przypadają na odległe lata. Urodziła się ok. 1220 r. w Turyngii. Z domu rodzinnego wyniosła pobożność oraz wrażliwość na cierpienie i krzywdę ludzką. Za męża wybrała nieznanego z imienia rycerza von Sangerhausen. Małżeństwo nie trwało długo. W wieku 20 lat owdowiała. Jej mąż zmarł podczas pielgrzymki do Jerozolimy. Po usamodzielnieniu dzieci rozdała majątek ubogim i o przyszłowiowym żebraczym chlebie odwiedzała sanktuarium i posługiwała chorym.

Z Turyngii do Chełmży

W tym czasie splot zdarzeń kieruje Jutę do Chełmży. Znany w Turyngii kaznodzieja dominikański Heidenryk zostaje mianowany biskupem nowej diecezji chełmińskiej. Biskup prosił ją, by przybyła do Chełmży celem umacniania wiary. Nastąpiło to w 1256 r. Biskup otoczył Jutę opieką i zgodnie z jej pragnieniem prowadzenia życia pustelniczego wskazał jej mieszkanie, opuszczoną chatę rybacką nad Jeziorem Gluchowskim w Bielczynach. W godzinach porannych chodziła do Chełmży, by uczestniczyć w Mszy św., a następnie udawała się do szpitala dla trędowatych,

który znajdował się przy północnej bramie miasta. Tam udzielała pomocy chorym, opatrzyła rany. Swoje kroki kierowała też do ubogich i opuszczonych, wyprasząc dla nich kawałek chleba. Szybko zyskała sobie przydomek siostra ubogich. Zmarła w wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego 12 maja 1260 r. Bp Heidenryk pochował Jutę w budującej się jeszcze katedrze, w miejscu, gdzie dziś znajduje się kaplica jej poświęcona. W czasie potopu szwedzkiego, w obawie przed profanacją, jej doczesne szczątki decyzją kapituły zostały ukryte w podziemiach świątyni. Późniejsze wielokrotne poszukiwania relikwii nie dały żadnych rezultatów.

Kult bł. Juty

Po jej śmierci nastąpiło wiele cudownych wydarzeń i duchowieństwo chełmińskie, zebrawszy pod przysięgą zeznania o nich, wyprosiło w Rzymie ok. 1275 r. ogłoszenie Juty błogosławioną. Jej kult szerzył się nie tylko w kraju, lecz także poza jego granicami. Do jej grobu przybywały liczne pielgrzymki. Król Zygmunt III Waza w 1621 r. przed wyprawą przeciwko Turkom pielgrzymował, by oddać jej w opiekę siebie i króle-



stwo. Po raz drugi przybył do grobu bł. Juty 6 lat później wraz ze swym synem Władysławem IV, późniejszym królem Polski. Przed i po odsieczy wiedeńskiej do chełmińskiej katedry pielgrzymował król Jan III Sobieski ze swoim wojskiem. Bp Jan Lipski dekretem z 15 kwietnia 1637 r. zatwierdził kult bł. Juty, polecił wybudować kaplicę ku jej czci na miejscu dawnej pustelni, a zarazem ustanowił ją jedną z patronek Prus Królewskich. Powtórne ożywienie kultu nastąpiło za bp. Andrzeja Załuskiego (biskup chełmiński w latach 1739-46), który w kościele katedralnym ufundował marmurowy ołtarz ku jej czci.

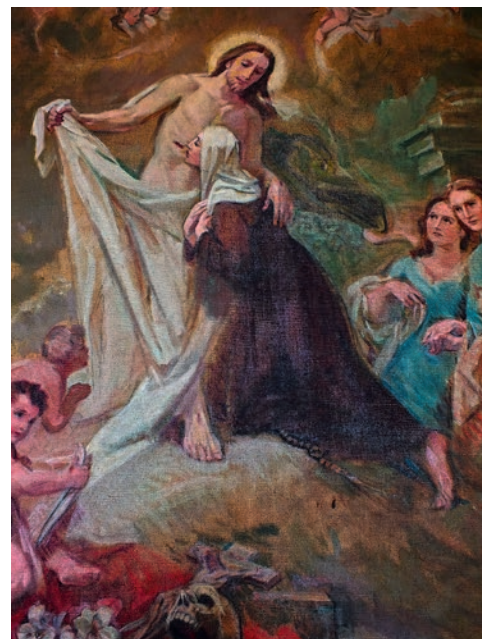
Ks. inf. Józef Szydzik, zasłużony proboszcz chełmiński i fordoński, wybudował w 1937 r. w Bielczynach kaplicę pw. bł. Juty. W 1982 r. ks. inf. Alfons Groszkowski, długoletni proboszcz Chełmży i wielki czciciel błogosławionej, postanowił dobudować obiekt sakralny o powierzchni ok. 200 m². Centralne miejsce zajmują elementy z kaplicy z 1937 r. Nad wejściem znajduje się napis: „Bł. Juto, błogosław ziemi chełmińskiej”.

Nad mensą ołtarzową, w niewielkiej niszy, znajduje się płaskorzeźba – popiersie bł. Juty. Ściany wnętrza są pokryte płaskorzeźbami artysty rzeźbiarza Wojciecha Zelka. Po prawej stronie znajdują się 2 obrazy wykute w sztucznym kamieniu. Jeden z nich przedstawia scenę, jak bł. Juta otacza opieką chorych i kalekich, drugi, gdy rozdaje swoje mienie potrzebującym. Pierwszy obraz po lewej stronie uwiecznia chwilę, gdy Jezus pozwala jej dotknąć ustami ranę swojego boku, a drugi przywołuje legendę o jej kroczeniu po wodzie jeziora, by w ten sposób skrócić sobie drogę do Chełmży. 20 maja 1984 r. biskup chełmiński Marian Przykucki poświęcił powiększoną kaplicę i jednocześnie ustanowił odpust bł. Juty. W latach późniejszych kaplica otrzymała godną obudowę, witraże przedstawiające sceny z życia bł. Juty oraz dzwonnice. Od strony jeziora powstał również zespół figuralny. Centralną postacią jest bł. Juta wracająca przez jezioro do pustelni.

Ks. inf. Groszkowski jest także autorem książeczki „Śladami bł. Juty”. Znajdują się w niej modlitwy przez wstawiennictwo błogosławionej i pieśni na jej cześć, do których teksty napisali M. Nałęcz-Korzeniowska i ks. inf. Groszkowski, a melodie skomponowali profesor muzyki kościelnej Stefan Dorawa i jego syn Alfons, organista chełmińskiej konkatedry. Pierwsza zwrotka utworu „Juto Chrystusa” brzmi: „Juto, Chrystusa Oblubienico./Przyjm serc znękanych błagalny zew./Chorym ubogim Tyś miłościwa./Módl się za nami, oddał Boży gniew”.

Dużą uwagę do rozwoju kultu błogosławionej przywiązują również proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski i kustosz ks. Bartosz Fiałkowski.

Za pomoc w realizacji artykułu dziękuję proboszczowi parafii pw. św. Mikołaja w Chełmży ks. kan. Krzysztofowi Badowskiemu, kustoszowi ks. Bartoszowi Fiałkowskiemu i Jarosławowi Jagielskiemu, pracownikowi biura parafialnego



Wyobrażenie bł. Juty

Zdjęcia: Wojciech Wichnowski

PAMIĘĆ O BŁ. JUCIE

- Ufundowanie przez bp. Andrzeja Załuskiego ołtarza błogosławionej
- Wybudowanie kaplicy w Bielczynach i ustanowienie odpustu
- Msze św. w Bielczynach: 1. czwartek miesiąca w okresie letnim o godz. 17, w okresie zimowym o godz. 16
- Liturgia niedzieli o godz. 10.30
- Nadanie imienia błogosławionej przykatedralnej ulicy w Chełmży, Grudziądzkiemu Centrum „Caritas” oraz Gimnazjum w Głuchowie
- Pielgrzymki parafialne, środowiskowe, indywidualne do sanktuarium

ODPUST

Msza św. w 2. niedzielę maja o godz. 14



KUSTOSZ ZAPRASZA

„Sanktuarium położone jest w miejscu, które sprzyja modlitwie. Jezioro i zadbane tereny zielone przy kaplicy sprawiają, że kontemplacja Boga i Jego wielkości względem człowieka staje się łatwiejsza. A my, wiecznie zabiegani ludzie, potrzebujemy takich miejsc, aby na chwilę zatrzymać się i pomyśleć nad własnym życiem, zatopić się w modlitwie i doświadczyć ducha miłosierdzia i miłości, które okazywała bliźnim bł. Juta, a których brakuje czasami w relacjach międzyludzkich. Dlatego zapraszam pielgrzymów do odwiedzania kaplicy naszej błogosławionej. Do odwiedzania, ale także do modlitwy, ponieważ potrzebujemy wstawiennictwa świętych i błogosławionych, aby dojść do nieba, gdzie Bóg bogaty w miłosierdzie oczekuje nas z otwartymi ramionami. Może to również jest okazja, aby poznać życie Siostry Miłosierdzia, które stanie się przykładem na otwarcie serca względem innych. Serdecznie zapraszam do sanktuarium bł. Juty szczególnie na uroczystości odpustowe. Bł. Juto, prosimy, ucz nas miłości względem Boga i bliźnich, i dodaj nam odwagi w wyznawaniu naszej wiary!”

Ks. Bartosz Fiałkowski



Na uroczystość wierni przynieśli wizerunki Jezusa Miłosiernego, które zostały poświęcone przez Biskupa Andrzeja

JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego mieszkańcy Torunia uczestniczyli w Mszy św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego w diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Uroczystości połączone były z jubileuszem 25-lecia istnienia parafii

KS. PAWEŁ BOROWSKI



Mszę św. jubileuszową pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów z całej diecezji



Kustosz sanktuarium ks. prał. Stanisław Majewski dziękuje kapłanom i wiernym za udział w jubileuszu

Na rozpoczęcie jubileuszowej Mszy św. Biskup Andrzej poświęcił nowe drzwi do kościoła, które są wotum wdzięczności za 25-lecie istnienia parafii. Na tzw. Bramie Miłosierdzia umieszczone są sceny związane z kultem miłosierdzia Bożego w Kościele powszechnym i parafialnym.

W słowie powitania kustosz sanktuarium ks. prał. Stanisław Majewski wyraził wdzięczność Bogu za to, że przed 25 laty przez posługę ostatniego biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego powołał do istnienia parafię pw. Miłosierdzia Bożego, która dziś jest szczególnym miejscem kultu dla całej diecezji.

W homilii bp Szamocki powiedział, że sanktuarium Miłosierdzia Bożego jest obok modlitwy miejscem czynienia miłosierdzia i dzięki temu bije z niego źródło żywej wiary. Ksiądz Biskup zaznaczył, że dar miłosierdzia, który otrzymujemy od Boga, zobowiązuje każdego z nas. – Czyniąc dobro, zwłaszcza najbardziej potrzebującym, najmniejszym okazujemy serce samemu Jezusowi – mówił.

Przed błogosławieństwem Biskup Andrzej nawiązał do ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Miłosierdzia, który rozpocznie się 8 grudnia pod



Wśród odznaczonych medalem „Zasłużony dla diecezji toruńskiej” jest Lidia Gliwa, prezes Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej

hasłem „Miłosierni jak Ojciec”. Ogłosił, że w diecezji toruńskiej na czas trwania Roku Miłosierdzia zostaną otworzone drzwi jubileuszowe, m.in. w katedrze i nowo poświęcona Brama Miłosierdzia. Następnie Ksiądz Biskup uhonorował jedenastu parafian medalem „Zasłużony dla diecezji toruńskiej”. Po błogosławieństwie poświęcono pamiątkową tablicę i zasadzono dęby poświęcone przez św. Jana Pawła II.

WYCHOWYWAĆ DO MIŁOSIERDZIA

O FORMACJI MŁODYCH Z MARIĄ ALDONĄ RZEPIŃSKĄ, NAUCZYCIELKĄ, KTÓRA PROWADZI WOLONTARIAT W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 11 W TORUNIU, ROZMAWIA ANNA PŁAWIŃSKA

ANNA PŁAWIŃSKA: – Od wielu lat z podziwem patrzymy na działalność Szkolnego Koła Caritas w toruńskiej „jedenastce”. Jak się osiąga tak dobre wyniki?

MARIA ALDONA RZEPIŃSKA: – To lata pracy. Już 13. rok intensywnie działamy w Szkolnym Kole Caritas. Początki były skromne – dzieci, które zostały pierwszymi wolontariuszami, miały zaledwie po 9 lat i było ich tylko szesnaścioro. To one stworzyły zaczyn, który rozrastał się przez lata. Obecnie mamy 96 członków.

– Co na to grono pedagogiczne?

– Niezmiernie ważne jest zaangażowanie nauczycieli w działalność koła, bo to przecież przykład pociąga. Na początku z moją koleżanką Daną Karnowską budowałyśmy i rozwijałyśmy wolontariat. Obecnie opiekę nad młodzieżą sprawują również inni nauczyciele: Barbara Świerska-Pietkiewicz, która na wyjazdach formacyjnych dba o posiłki, Agnieszka Majewska, organizatorka wielu przedsięwzięć szkolnych, Małgorzata Kaźmierkiewicz, katechetka odpowiedzialna za kontakt z parafią i pomoc w oparciu liturgicznej Mszy św., oraz Agnieszka Turowska przygotowująca prezentacje i przedstawienia artystyczne na uroczystości. Chcę podkreślić, że nasz sukces zawdzięczamy przede wszystkim otwartości i pomocy ze strony dyrektora szkoły Jolanty Łoś.

– Czy Szkolnym Kołem Caritas opiekują się tylko nauczyciele?

– Trzeba też mocno podkreślić zaangażowanie w działalność

charytatywną asystentów kościelnych – ojców redemptorystów. Na przestrzeni lat mogliśmy liczyć na duchowe wsparcie o. Wiesława Brody, o. Zbigniewa Kwietnia, o. Ludwika Labudy, o. Marcina Surgi, a obecnie dk. Szczepana Hebdy. Jestem wdzięczna proboszczom z parafii św. Józefa za pomoc i wsparcie w naszych działaniach oraz s. Nikodemie za oprawę muzyczną wszelkich uroczystości. Dziękuję również ks. prał. Danielowi Adamowiczowi, który swoim zaangażowaniem inspirował nas do działania, a młodym wolontariuszom daje najlepszy przykład, jak żyć.

– Co sprawia, że pomimo ciężkiej pracy nauczyciele dodatkowo prowadzą wolontariat?

– Główną motywacją do działania jest chyba powołanie. Powołanie do pełnienia roli nauczyciela. Ważne jest wskazywanie uczniom odpowiedniej drogi, zwracanie uwagi na to, co jest istotne w życiu i wartościowe. Może to brzmieć górnolotnie, ale wiem z doświadczenia, że to, co zostało zaszczerpione w dzieciństwie i wczesnej młodości, wraca w życiu dorosłym. To także podwójna satysfakcja: po pierwsze cieszy mnie realizacja działań podejmowanych przez wolontariuszy, po drugie przekonanie, że wspólna praca sprawia radość tym, którzy oczekują pomocy. Dodatkowo uskrzydla również fakt, że kiedy informuję uczniów o kolejnej akcji, zawsze znajduje się wielu chętnych do działania. Nasze wspólne zaangażowanie utwierdza mnie w przekonaniu, że dając, otrzymujemy zwykle więcej niż sami ofiarowaliśmy.



Maria Aldona Rzepińska

– Jakie są sposoby pozyskiwania wolontariuszy i czym można ich zachęcić do działalności charytatywnej?

– To wolontariusze przyprowadzają swoich kolegów i zachęcają rówieśników do działania. Dobrą formą pozyskiwania nowych członków Szkolnego Koła Caritas są też wyjazdy formacyjne, których uczestnicy dzielą się przeżyciami z przyjaciółmi, zaszczepiając im „bakcyła pomocowego”. Wielu uczniów przyciąga również realizowana w naszej szkole akcja Caritas Diecezji Toruńskiej „Warto być bohaterem”, której owocem jest zebranie funduszy na leczenie i rehabilitację dzieci chorych i niepełnosprawnych. Ta akcja kryje w sobie głęboki sens i uświadamia młodym, że wśród nas żyją ludzie, którzy potrzebują pomocy. W ramach „Warto być bohaterem” wolontariusze są zaangażowani w różne przedsięwzięcia w szkole. Jest

to ich czas, kiedy są widoczni wśród swoich rówieśników, mogą zaistnieć. To w większości oni są wybierani przez swoich kolegów najbardziej życzliwymi uczniami w klasach. Również wręczenie legitymacji nowym członkom odbywa się podczas podsumowania wspomnianej akcji. To mobilizuje innych, aby przyłączyć się do pracy w kole.

– A jednak niektórzy narzekają: „Ta dzisiejsza młodzież”. Czy rzeczywiście uczniowie są inni niż kiedyś i jak ich w tych czasach wychowywać?

– To nie uczniowie się zmienili, to czasy są inne. I dlatego aktualizujemy metody naszej pracy. Dzieci są chętne do pomocy tak jak 13 lat temu. Musimy pamiętać, że od naszego zaangażowania w dużej mierze zależy, czy wykorzystamy ich potencjał. To my, dorośli, lansujemy modę na wolontariat, wychowując młodzież do miłosierdzia.

NIEDZIELNE WĘDROWANIE

BLISKIE PIĘKNO

Niektórzy myślą, że piękno jest daleko od nich. Pragnęliby iść drogą wiodącą przez inny czas oraz inne miejsce. Ostatnio doszedłem do wniosku, że za mało myślę o tym, co jest naprawdę blisko mnie. W sobotę podczas szukania informacji o ciekawych miejscach w naszej okolicy rodzinie odkryliśmy, że niedaleko Torunia, w Bierzgłowie, znajduje się młyn wiatrakowy liczący 150 lat. Wcześniej nawet o nim nie słyszeliśmy. Następnego dnia udaliśmy się w drogę: wsiedliśmy do samochodu, psy wskoczyły za nami i ruszyliśmy.

W Zamku Bierzgłowskim wita nas kot, z którym zwiedzamy jego mury. Wchodzimy do kaplicy zamkowej, gdzie Msza św. właśnie dobiegła końca. Zostajemy sami. Cisza. Podchodzi do nas siwowłosy ksiądz, który przyjechał tu prowadzić rekolekcje: – Szczęść Boże, mówi: – Jak dobrze, że jesteście, jak dobrze. Czy to nie piękna kaplica? Kocham ją. Życzę wam wszystkiego dobrego, pa pa pa.

Wychodzimy na zewnątrz i ruszamy dalej, pragnąc dotrzeć do młyna wiatrakowego w Bierzgłowie. Prowadzą do niego dwie drogi – asfaltowa, wynosząca 3,5 km, oraz ta rozpoczynająca się ul. Reja, wiodąca przez otwarte pola, którą wybieramy, wędrując w stronę wiatraka.

Słońce świeci jasno, towarzysząc nam w drodze. W powietrzu czuć wiosnę, choć silny wiatr pragnie przegnać uczucie ciepła wywołane słonecznymi promieniami. Po lewej stronie ciągnie się las, przed sobą mamy pola sięgające horyzontu. Stopy niosą nas dalej.

Wiatr nasila się, gdy docieramy do celu. Znajdujemy się na wygwizdowie, jak miejscowi nazywają miejsce, gdzie stoi wiatrak typu koźlak. Jego patronem jest św. Jan Paweł II, do którego modlitwa zapisana jest na tablicy: „Św. Janie Pawle II, módl się za nami, abyśmy dziedzictwo ojców i matek naszych byli gotowi zawsze podejmować na nowo i przenosić w następne pokolenia”. Modlitwa się spełnia. Zbudowano go 150 lat temu, w 2011 r. został odrestaurowany. – Zupełnie jak człowiek, wiatrak powstawał przez 9 miesięcy – opowiada z pasją proboszcz ks. kan. Rajmund Ponczek, z którym zwiedzamy młyn wiatrakowy. Wchodzimy do środka: wszystkie sprzęty ułożone są tak, jakby młynarz dopiero co wyszedł. Gdyby zwolnić blokadę mechanizmu, młyn działałby bez problemu. Ksiądz Proboszcz wskazuje



Anna Wyrzykowska

stęp znajdujący się pośrodku pomieszczenia: – To jest oś młyna, na której cała konstrukcja się obraca. Przy pomocy tzw. baby jeden człowiek mógł obrócić cały wiatrak tak, aby śmigła złapały wiatr. Dociera do mnie, że konstrukcja nie dotyka ziemi. Belki leżą na kamieniach, które ułożone są w kierunku północ-południe. Jeśli więc ktoś zabłądzi, może dzięki nim odnaleźć drogę.

Ksiądz Proboszcz z pasją wyjaśnia wszystkie szczegóły budowy i funkcjonowania młyna. Pokazuje następnie zdjęcia młynarza i jego rodziny z początku XX wieku. Zdjęcia te pochodzą z książki, która powstała podczas projektu „Podróż do źródeł”. Mieszkańcy Bierzgłowa zbierali stare zdjęcia oraz opowieści, które następnie zostały zgromadzone w jednej księdze: każda rodzina w parafii otrzymała jej egzemplarz. Otwieram ją i czytam historie o życiu ludzi na tym terenie: o polnych, rozjeżdżonych traktach, tradycjach odpustowych, koniach, orce, zbieraniu ziarna i jego młóceniu. I rozumiem, jakie były dwa najważniejsze miejsca w parafii – kościół oraz młyn.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny znajduje się niedaleko wiatraka. Zbudowali go Krzyżacy w XIV wieku, w tym samym czasie co zamek. Nad obrazami i figurami świętych góruje strop kasetonowy, zbudowany przez miejscowego stolarza podczas odnawiania kościoła. Podobno stolarz

ten miał w okolicy opinię fajtlapy, nie szanowano go. – Dziś jednak go pamiętamy, zaś ci, którzy śmiali się z niego, zaginęli w niepamięci – wyjaśnia proboszcz. Wychodzimy na zewnątrz. Słońce chowa się za horyzontem, wiatr nie ustaje: robi się chłodno.

Powracamy, niedziela dobiega końca. Podróż była bliska i krótka, ale czułem się, jakbym wyruszył w naprawdę piękne i dalekie miejsce.

Mikołaj Wyrzykowski

Więcej zdjęć na www.kudlaczewpodrozy.pl

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85